

Depesza Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta w związku ze zgonem Lwa Z. Mechlisa

Do
Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego

Drodzy Towarzysze!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz w imieniu ludu polskiego przesyłamy wyrazy najszczerzego współczucia z powodu zgonu towarzysza Lwa Zacharowicza Mechlisa, wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Zycie towarzysza Mechlisa, wiernego ucznia Wielkiego Stalina, będzie dla nas wzorem rewolucyjnego hartu i niezłomnego oddania sprawie komunizmu.

Bolesław Bierut
Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej.

Brygada tynkarska Stefana Kąkolewskiego z Poznania najlepszą w Polsce

W ogólnokrajowym zawodnictwie w IV kwartale o tytuł najlepszej brygady tynkarskiej w Polsce pierwsze miejsce zdobył zespół Stefana Kąkolewskiego ze Zjednoczenia Budowlanego nr 2 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu.

Jak wiadomo, brygada Stefana Kąkolewskiego wykonała już w połowie ubiegłego roku przypadające na nią zadania planu 6-letniego.

I KRAJOWY ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI

Na niedzielnym zjeździe powiatowym chłopów — spółdzielcy powiatu poznańskiego podjęli szereg cennych zobowiązań. — M. in. spółdzielcy Piatkowa postanowili znacznie rozwinąć fermę drobiu i powiększyć ją do 500 sztuk. Spółdzielcy z Trzcielina zobowiązali się wzmożyć pracę polityczną wśród indywidualnego chłopstwa w celu powiększenia ilości członków swej spółdzielni. Spółdzielcy z Bolechowa postanowili zebrać 5 ton złomu żelaza oraz 50 m³ kamieni z ich pol, które zużyją na naprawę nawierzchni dróg gminnych. Członkowie produkcyjnej Spółdzielni Produkcyjnej Skórzewo uchwalili zebrać na odbudowę Warszawy 3.000 zł.

W uchwale, podjętej na powiatowym zjeździe, poznańscy spółdzielcy postanawiają ponadto opracować długofalową współpracę z rolnictwem, w odcinku produkcji roślinnej, hodowlanej, ogrodniczej i sadowniczej. Aby osiągnąć w roku 1953 jeszcze lepsze wyniki pracy, spółdzielcy powiatu poznańskiego postanowili wezwać wszystkie spółdzielnie produkcyjne do terminowego i dokładnego wykonania wszystkich zabiegów agrotechnicznych, tak wiosennych, jak i w okresie letnim. Postanowiono również odbywać co najmniej raz na miesiąc zebrania ogólne celem stałego omawiania braków i przygotowywania planów pracy.

Wszystkie spółdzielnie podejmują specjalne zobowiązania dla uczczenia Zjazdu Krajowego. Spółdzielcy w

CTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, wtorek 17 II 1953 r.

Nr 41 (2786)

Braterska współpraca i przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chin Ludowych potężną siłą w walce o utrwalenie pokoju na świecie

Uroczysta akademія w Pekinie w III rocznicę podpisania układu
radziecko-chińskiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej

PEKIN (PAP)

W dniu 13 bm. odbyła się w Pekinie z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej uroczysta akademія, poświęcona trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chinami i Związkiem Radzieckim. Na akademię przybyli członkowie Centralnego Rządu Ludowego, Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, przedstawiciele organizacji demokratycznych i społecznych, działacze literatury i sztuki, bohaterowie pracy, bohaterowie Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej, specjaliści radzieccy.

W prezydium zasiadli m. in.: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej Lu Szao-tsi, Czou En-lai, Czou-teh, Kuo-Mo-žo,

ambasador Związku Radzieckiego w Chinach Paniuszkin. Akademię zagał wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej Kuo-Mo-žo.

Obszerny referat poświęcony trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chinami a ZSRR wygłosił Lu Szao-tsi. Mówca oświadczył m. in.: Od chwili podpisania wielkiego układu chińsko-radzieckiego minęły trzy lata. Wydarzenia tych trzech lat potwierdziły w pełni, że współpraca i przyjaźń między narodami Chin i Związku Radzieckiego jeszcze bardziej się zacieśniły. Ma to ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju Chin i Związku Radzieckiego, lecz także dla sprawy utrzymania pokoju i zwycięstwa sprawiedliwości na całym świecie.

Sojusz i przyjaźń między Chinami i ZSRR są doniosłym czynnikiem w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Podkreślając, że układ chiński - radziecki miał wielki wpływ na szybki i wszechstronny rozwój stosunków ekonomicznych i kulturalnych między dwoma krajami, mówca stwierdził, iż Związek Radziecki udzielił ogromnej pomocy technicznej w dziele odbudowy i rozbudowy ekonomiki Chińskiej Republiki Ludowej.

Mówiąc dalej o wielkim znaczeniu pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i dokumentów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Lu Szao-tsi oświadczył, że stanowią one dla narodu chińskiego ogromną pomoc w dziele budowy swego kraju.

Kończąc swój referat, Lu Szao-tsi stwierdził:

„Opierając się na przyjaźni, jedności i ścisłej współpracy narodów ZSRR i Chin niewątpliwie udaremnimy agresywne plany imperializmu.”

Następnie zabrał głos ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej — A. Paniuszkin, który oświadczył, że radziecko-chiński układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej zapoczątkował nową erę w rozwoju przyjaźni i stosunków między wielkimi narodami Chin i ZSRR, zapoczątkował nowy etap w rozwoju stosunków międzynarodowych. Układ radziecko-chiński uczynił z przyjaźni między narodami ZSRR i Chin tak potężną i wielką siłą w dziele utrwalenia pokoju w światowym, jakiej nie ma i nie było w historii ludzkości. Układ o przyjaźni, so-

juszu i pomocy wzajemnej między Chinami i Związkiem Radzieckim — podkreślił Paniuszkin — popiera całą miłą pokój, postępowa ludzkość, która upewnia się coraz bardziej, że przyjaźń i sojusz chińsko-radziecki stanowią potężną siłę w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

W zakończeniu Paniuszkin wznosił okrzyk na cześć wieczystej, niewzruszonej przyjaźni i braterskiego sojuszu między narodami ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, na cześć wodza wielkiego narodu chińskiego Mao Tse-tunga, na cześć wodza wielkiego narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — wielkiego Stalina.

Rytmiczna praca źródłem sukcesów produkcyjnych

Wyniki pierwszej dekady w wielkopolskich zakładach pracy

W dziesiątkach wielkopolskich zakładów pracy wre walka o rytmiczną realizację planów produkcyjnych, których wykonanie jest przecież najwyższym obowiązkiem każdego robotnika, technika, inżyniera i kierownika. Coraz więcej załóg zwraca uwagę na systematyczne wykonywanie planów, zarówno dziennych, dekadowych, jak i miesięcznych, zdając sobie sprawę, że równomierność w wykonawstwie zapewni zrealizowanie ustalonych zadań przy mniejszych nakładach robocizny i surowca.

W zwycięskim realizowaniu tych zadań pomaga załogom usprawnienie organizacji pracy, ustalenie operatywnych planów dobowych, szeroki rozwój współzawodnictwa oraz pełna mobilizacja zarówno kierownictwa, jak i robotników do codziennej walki o jak największą produkcję.

Wiele wielkopolskich zakładów pracy zameldowało w tych dniach o wykonaniu zadań pierwszej dekady, które jak wiadomo wynoszą ponad 33 proc. planu miesięcznego. M. in. duży sukces odniosły drukarnia w Śremie, Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego i Zakłady Ogniw i Baterii, które w ciągu 10 dni lutego wykonały po ponad 40 proc. miesięcznego planu. Z nadwyżką wykonały również swe zadania i inne zakłady. I tak Ostrowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego wykonały plan pierwszej dekady w 37 proc., Rawickie Zakłady Drzewne — w 35 proc., Wągrowieckie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego — w 36 proc.

Wymiana depesz między Józefem Stalinem a Mao Tse-tungiem

MOSKWA (PAP)

Jak donosi Agencja TASS, J. Stalin wystosował do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga depeszę następującej treści:

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej przesyłam wyrazy serdecznych pozdrowień i życzeń dalszego umocnienia przyjaźni i sojuszu między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w interesie sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

J. STALIN

Mao Tse-tung przesłał do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR J. Stalina następującą depeszę:

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłam w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moim własnym wielkiemu narodowi radzieckiemu, Rządowi Radzieckiemu i Wam osobiście wyrazy serdecznej wdzięczności i gorące pozdrowienia.

W ciągu trzech lat umocniły się ogromnie i rozwinęły stosunki ścisłej przyjaźni i współpracy między dwoma wielkimi sojusznikami — Chinami i Związkiem Radzieckim. Prawdziwie bezinteresowna pomoc rządu i narodu radzieckiego dla nowych Chin, nie tylko przyspieszyła odbudowę i rozwój gospodarki Chin, lecz będzie miała również doniosłe znaczenie dla realizacji pierwszego pięcioletniego planu budownictwa państwowego Chin zakrojonego na wielką skalę.

Pragnę, by wielka niewzruszona przyjaźń między oboma krajami — Chinami i ZSRR — zacieśniała się i rozwijała z

każdym dniem w walce przeciwko knowaniom nowej agresji imperializmu i w dziele obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Mao Tse-tung,
Przewodniczący Centralnego
Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej

Wymiana depesz nastąpiła także między ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Wyżynskim a premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lajem.

Wyjazd delegacji polskiej na obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA (PAP)

W dniu 14 bm. opuściła Warszawę, udając się do Nowego Jorku na drugą część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, delegacja polska z przewodniczącym delegacji ministrem spraw zagranicznych Stanisławem Skrzyszewskim na czele.

Delegację zegnali na dworcu: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, zastępca ministra — szefa urzędu Rady Ministrów Stanisław Tołwiński oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecni byli również szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Zgon członka KC KPZR L. Z. Mechlisa

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS komunikuje:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich donoszą z głębokim bólem, że dnia 13 lutego 1953 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie wybitny działacz Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, towarzysz Lew Zacharowicz Mechlis.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.
Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR postanowiły:

1. dla zorganizowania pogrzebu L. Z. Mechlisa utworzyć komisję rządową, powołując na niej tow. M. A. Susłowa (jako przewodniczącego), A. F. Gorkina, F. F. Kuźniecowa, M. T. Pomazniewa i M. A. Jasnowa;

2. pogrzebać zwłoki L. Z. Mechlisa na Placu Czerwonym przy murze Kremla.

Komisja organizująca uroczystość pogrzebu L. Z. Mechlisa podaje do wiadomości:

Trumna ze zwłokami towarzysza L. Z. Mechlisa wystawiona została w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych. Wstęp do sali dla złożenia pośmiertnego hołdu L. (Ciąg dalszy na str. 2)

Do walki o zaszczytny tytuł pioniera przystępują najlepsi i najofiarniejsi z młodych

ZMP-owcy pracujący w Poznańskich Zakładach Wyrobów Metalowych utworzyli 3 nowe brygady. Zespół im. Janka Krasickiego, który powstał w szlifierni pod kierownictwem kol. Olejniczaka — zobowiązał się do zwiększenia wydajności pracy; każdy z członków brygady wyrabiać będzie zamiast 160 do 180 procent normy. Zespół im. Hanki Sawickiej, utworzony w dziale frezarek z kol. Fa-

molem na czele — zobowiązał się osiągnąć nie jak dotychczas 140, lecz 160 procent normy.

Trzecia brygada młodzieżowa powstała w tokarni i przybrała imię radzieckiej racjonalizatorki Zandarowej, której metodę członkowie zespołu zastosują w pracy. Zobowiązali się oni osiągnąć pod kierownictwem kol. Kasperczyka 180 proc. normy. (Ciąg dalszy na str. 2)



Wyniki? - Już notuje...



Po raz trzeci Karpacz był widowiską rozgrywanych mistrzostw Polski w saneczkarstwie. Dobre warunki atmosferyczne i dobry śnieg na torze pozwoliły na rozwiązanie wszystkich umiejętności zawodników, którzy parokrotnie poprawili rekordy toru. Ostateczne zwycięstwo punktowe odniósł Wiśniarz (43 pkt.) przed Budowlanym (29 pkt.) i dalej, w kolejności, zebrane na mistrzostwach zespoły.

Spośród uzyskanych wyników wymienić należy rekordy ślizg w dwójkach, gdzie obsada Unii (Zachapinski, Swerpel) uzyskała czas łączny 2:27,4; rekordem jest tu wynik pierwszego ślizgu 1:13,2.

Do fascynującego pojedynku doszło w biegu czwórek, które kilkakrotnie poprawiały rekord toru. Ostatecznie z boju tego zwycięsko wyszła załoga Wiśniarza, uzyskując świetny wynik, a mianowicie 1:08,0.

Już w pierwszym dniu zawodów mistrz Polski w jedynkach saneczkowych Wojtyński zgłosił próbę pobicia rekordu toru, co też udało się zrealizować. W pierwszym ślizgu uzyskał Wojtyński rekordowy czas 1:16,9, który w drugim zjeździe zdołał jeszcze poprawić do 1:16,5. Również zawodniczka Grabowska, startująca poza konkursem, poprawiła dotychczasowy wynik toru, który jest nowym rekordem Polski: 1:12,8. W mistrzostwach startowało 60 zawodników.

Ścigała... i olimpijczyk

Gdańska Gwardia (pięściar ska) stanęła w Warszawie na ringu przeciwko CWKS-owi do meczu o mistrzostwo I ligi. Zwyciężył zespół warszawski 11:9, przy czym dwie walki rozgrywały widowiskowo, z powodu bardzo ciekawych pojedynków. W pierwszej, w wadze piórkowej Stefaniuk w do

skonałej wręcz formie wygrał z Krużą. Był to boks z prawdziwego zdarzenia, było na co patrzeć. Drugi pojedynek zakończył się niespodzianką swego rodzaju: wicemistrz olimpijski Antkiewicz musiał zadowolić się remisem, który wywalczył sobie świetny tego dnia Ścigała. Sierpy Antkiewicz zebrał zawodnik CWKS-u bardzo umiejętnie na rękawice, zdobywając cenne punkty z nieoczekiwanych dośkoków. Huczne oklaski wiodni nagrodziły warszawia



CAF — fot. Baranowski
Drużyny poszczególnych zrzeszeń sportowych intensywnie przygotowują się do Bobslejowych Mistrzostw Polski, które odbędą się w Karpaczu w dn. 26 II — 1 III 1953 r.
Na zdjęciu: Kobięca obsada bobslejowa „Gwardii“

ka, który nie ułakł się olimpijskiej sławy przeciwnika, torując tym samym drogę innym, którzy dotąd nie wierzili w swe możliwości.

Drugi zespół warszawski Gwardia wywalczyła w Lublinie zwycięstwo 12:8 nad pięściarzami OWKS-u. Walki były, ogólnie biorąc, wyrównane, aczkolwiek nie bardzo ciekawe.

Z krzywdzącym wynikiem 13:7 wyjechała z Gdańska chorowska Stal. W trzech walkach ślasy zawodnicy Gorawski, Bazarnik i Prochnic-

ki byli zdecydowanie lepsi od swych przeciwników. Niestety sędziowie przyznali im tylko remis, który skrzywdził ślasków, a drużynie wytracił punkty, które jej się słusznie należały. U gdańszczan pierwszorzędną formę wykazał Chychła, Poleks i Kaszuba.

Ślupska lekcja

Boks w dobrym wydaniu obserwowaliśmy na meczu o mistrzostwo II ligi, pierwszej grupy, pomiędzy dobrze zaawansowaną drużyną ślupskiej Gwardii i Budowlanych z Poznania. Rewanż również tym razem zakończył się zasłużonym zwycięstwem bombardierów ze Ślupska 14:6. Stanowili oni wyrównaną, kondycyjnie lepiej przygotowaną dziesiątkę.

O stałe poprawiającej się formie poznanskiego reprezentanta Kaliskiego świadczy jego niespodziewane, lecz najzupełniej zasłużone zwycięstwo nad Łysiakiem, uczestnikiem obozu w Sopocie. Z pozostałych gospodarzy na pochwałę zasługują Kałużny i Mrówka.

Budowlani dowiedli, że systematycznie pracują według wskazań trenera Rogalskiego. Trzeba jednak poprawić zaprawę kondycyjną, a wówczas wystarczy siła na walkę w III rundzie. (X)

Nikt się nie spodziewał

Mowa o drużynie poznanskich koszykarek Gwardii, które uległy gdańskiej Spójni 40:44. Poznanianki prowadziły grę otwartą, a chwilami zdecydowanie przeważały, co w efekcie powinno być dać im zwycięstwo. Tak się jednak nie stało. Przyczyną były fatalne podważenia w sytuacjach, zdawało się, 100-procentowych. Zresztą Spójnia też nie spisała się najlepiej, grzesząc złą taktyką i nieszczególnym opanowaniem technicznym. Oba zespoły grały niezwykle nerwowo.

Natomiast w Warszawie ze spot koszykarek poznanskie-

go Kolarza pokonał Gwardia i to wysoko, bo 63:35. Sytuacja po niedzielnych półfinałach wygląda dla poznanskich drużyn następująco: Gwardia zajmuje w swej grupie ostatnie miejsce, Kolarz natomiast (w III grupie) znalazł się na drugiej pozycji za AZS Warszawą. (now.)

Dalsze wyniki: grupa I OWKS — Lublin — Wiśniarz — Łódź 23:59. 35:63. Gr. IV Spójnia (Katowice) — OWKS (Kraków) — 35:47.

Pełny sukces Budowlanych

Niedzielne spotkanie o mistrzostwo Polski Budowlani (Poznań) — Stal (Wrocław) przyniosło zdecydowaną wygraną poznanskiej drużyny. Wynik 8:2 jest wspaniałym wykładnikiem siły, ale trzeba dodać, że wrocławianie grali bez swej i rakiety — Szostkowskiego.

Budowlani do gier pojedynkowych wystawili młodego Rudzkiego, który spisał się doskonale.

W ogólnym przekroju Budowlani byli drużyną wyraźnie lepszą, toteż mecz nie dostarczył takich emocji, jakich oczekiwano.

Goście grali w składzie — Osmek, Wojtasiewicz i Łabędzki, a Budowlanych reprezentowali — Pagowski, Rudzki i Kosmowski (w debiutu para Pagowski — Tumas).

Dwa stracone punkty przez poznaniaków, to przegrane Kosmowskiego z Osmkiem 17:21, 11:21 i z Wojtasiewiczem 21:19, 21:23, 16:21.

Najlepszy mecz dnia stoczył Rudzki z Osmkiem 26:24, 11:21, 21:16.

Radzieccy łyżwiarze mistrzami świata

Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn w Helsinkach zakończyły się pełnym sukcesem łyżwiarzy radzieckich.

Gonczenko zdobył tytuł mistrza świata — 193, 143 pkt., a Szilkow został wicemistrzem świata, uzyskując 194, 608 pkt.

W poszczególnych biegach wyniki były następujące:
5.000 m — 1) Gonczenko (ZSRR) 8:26,0, 2) Van der Voort (Holandia) 8:27,0, 3) Huiskes (Holandia) 8:29,2;
1.500 m — 1) Szilkow (ZSRR) 2:18,1, 2) Gonczenko (ZSRR) 2:19,0, 3) Van der Voort (Holandia) 2:19,1;
10.000 m — 1) Gonczenko (ZSRR) 17:22,2, 2) Broekman (Holandia) 17:29,0, 3) Huiskes (Holandia) 17:35,5.

Drugi sukces ŚLIWY w Bukareszcie

W 13 rundzie Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Bukareszcie reprezentant Polski Śliwa po zwycięstwie nad Spassem odniósł nowy sukces remisując ze Smysłowem (ZSRR).

W tabeli prowadzi Tolusz (ZSRR) — 9 pkt. przed Bolesławskim (ZSRR) — 8,5 pkt. (przy jednej partii odcłonej) i Petrosianem (ZSRR) — 8 pkt.

Od lewej Skwierzyński (Wolsztyn). Zwycięzca Olejniczak (Gniezno) i Ratajczak (Wolsztyn).



Młodzi sportowcy wiejscy uzyskali dobre wyniki

Coraz lepiej dzieje się wśród lekkoatletów LZS-ów. Potwierdziły to wyniki wojewódzkich mistrzostw naszego okręgu, podczas których padło 11 rekordów Polski LZS-ów. Sukces tym większy, że na listę rekordzistów wpisali się młodzi reprezentanci, którzy powiedzieli dopiero swoje pierwsze słowo w sporcie. Na dobrą notę więc zasłużyli kierownictwa startujących 11 ekip, które nie zmarnowały miesięcy zimowych.

W imprezie uczestniczyło 151 osób, w tym 56 kobiet. Dlaczego pozostałe 15 powiatów nie obesało mistrzostw? Czyżby ograniczono się wyłącznie do pracy sportowej w lecie? Nie świadczy to pochylnie m. in. o takich powiatach, znanych z aktywności, jak Krotoszyn, Śrem, Grodzisk czy Jarocin.

Niespodzianką w konkurencji męskiej była porażka dotąd najszybszego biegacza LZS-ów Ratajczaka (Wolsztyn), którego wyprzedził Olejniczak (Gniezno) w biegu na 50 metrów w czasie 6,1. Tuż za nim przybył Ratajczak (6,2) i jego kolega z zespołu Skwierzyński, który za porażkę w tym biegu zrewanżował się Ratajczakowi w skoku w dal (5,73), co wysiarczyło mu do zwycięstwa. Dobrze wypadł w trójskoku Prusinowski z Obornik. Świadczy o tym wynik 12,53 m. Z pozostałych wyników na uwagę zasługują: tyczka — Świątkowski (Poznań) 2,90 m, kula — Rogoziński (Międzychód) 11,84 m, 800 m Jakubowski (Poznań) 2,18. W rzucie granatem na ciężkim, śniegiem pokrytym terenie, uzyskał Kuźmierz z Kępna wynik 56,75 m.

Ambitnie walczące lekkoatletki LZS-ów wykazały jeszcze słabe przygotowanie techniczne.

Wyróżnić trzeba zwycięstwo w biegu na 500 m Walczakówny (Wolsztyn) 1,42,7 przed swą koleżanką Kalus. Ze sprinterek dobrze wypadły A. Kosmowska (Pz) i Hamrol (Wol.) oraz Gorzelana (Leszno).

Zespołowo — jak było do przewidzenia — triumfował powiat Wolsztyn, zdobywając w konkurencjach męskich 66 pkt., a kobiecych 55 pkt.

U mężczyzn w dalszej kolejności znalazły się powiaty: Gniezno — 35 pkt., Międzychód — 32, Poznań — 27, Szamotuły i Oborniki po 2. W grupie kobiet za Wolsztynem mieli: Leszno — 28 pkt., Gniezno — 18, Poznań — 14, Środa — 13, Ostrów — 8 itp.

Pogromca Ratajczaka — 20-letni Tadeusz Olejniczak, uczeń Liceum Pedagogicznego w Poznaniu, w rozmowie z nami oświadczył, że uprawia tylko lekkoatletykę, jednak nie ma możliwości racjonalnego treningu. „Do zawodów nie mogłem należeć się przygotować. Postanowiłem jednak intensywniej poświęcić się sprintom i w tym roku wystąpię do jednego z poznanskich kół”. Olejniczak ma wszelkie dane, by znaleźć się w czołówce sprinterów. (p)

Sportowcy wiejscy na starcie sztafety 4 x 50 w sali WOSS.

